№ 153. Środa 8. Lipca 1857. Rok wydania 47.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

(Książęta hiszpańscy w Tryeście. — Stan zdrowia FM. Radetzkiego. — Konzul austryacki z Nowego Yorku. — Inspekcya kanału Suez. — Kolej tryestyńska. — Podróż cesarska do Węgier. — Przywrócenie indygenatu wychodźcom. — Opatrzenie wód mineralnych i kąpieli.)

JJ. królewicz. MM. hrabia Montemolin, tudzież infanci Don Fernando i Don Sebastian przybyli 4. lipca paropływem Lloydy z Wenecyi do Tryestu.

— Jego Excelencya Fm. hrabia *Radetzky* miał w nocy na 3. b. m. sen dobry i nieprzerwany; stan zdrowia jego nie doznał żadnej zmiany.

— Jeneralny konzul c. k. austryacki w Nowym Yorku, wyjechał d. 15. czerwca parop ywem „Washington" do Europy; obecnością swoją przyspieszyć pragnie projekt połączenia żeglugi i wzajemnej komunikacyi Nowego Yorku z Tryestem.

— Jeneralny nadzorca kolei żelaznych, ministeryalny radca p. Negrelli wyjechał do Egiptu jak słychać zabawi do dwóch miesięcy. P. Negrelli należy do komisyi zajmującej się przekopaniem międzymorza Suez, i oraz mianowany jest inspektorem robót przy kanale sueskim. — Uroczyste otwarcie kolei tryestyńskiej postanowione jest na 27. lipca; uświetni je obecność Cesarza Jego Mości. Monarcha wyjeżdża zatem ztąd 26., nocuje w Laibachu; 27. będzie na uroczystość w Tryeście, wieczorem wraca do Laxenbergu. — Podróż do Węgier nastąpi jak się zdaje pierwszych dni sierpnia; lecz czyli Jej Mość Cesarzowa także do Węgier się uda, tego z pewnością nie wiedzieć.

— Stosunki teraźniejsze nie wymagają już tego, by w razie powrotu i stałego się znów osiedlenia wychodźców do Ameryki trwały i nadal dotychczasowe ograniczenia wyjątkowe, zaczem też powzięto postanowienie, by przepisy ogłoszone rozporządzeniem z 12. lutego 1853 wyszły już z mocy obowiązującej. Według tego więc mają prośby takich rewertentów o przyjęcie ich znów do państw austryackich traktowane być na przyszłość według istnącyck w tej mierze przepisów powszechnych.

Według doniesień lekarskiego dziennika austryackiego poleciło ministeryum spraw wewnętrznych lekarzom niektórym zwiedzenie wszystkich w państwie austryackiem miejsc kąpielowych i zakładów do poratowania zdrowia służących, a między tem znajduje się dwóch członków kolegium lekarskiego fakultetu medycynalnego w Wiédniu i radzca medycynalny dr. Schneller i dr. Preyss. Pierwszy znich zwiedzić ma kąpiele w Czechach, Morawii, Szląsku i w północnych okolicach Węgier, drugi zaś źródła mineralne i kąpiele w Austryi, Styryi, Kroacyi, Karyntyi, Salcburgu i Tyrolu.

Ameryka.

(Zgon awanturnika Crabbe.)

Nowy York, 17. czerwca. Nadeszły tu bliższe wiadomości o nieszczęśliwej expedycyi współzawodnika Walkera, kapitana Crabbe, byłego członka ciała prawodawczego w Kalifornii. Korsarz ten zebrał do 100 awanturników kaliforneńskich, ogłosił się jenerałem tej małej armii i wtargnął do prowincyi mexykańskiej Sonory, chcąc ją oderwać od Mexyku i sprzedać stanom zjednoczonym. Udało mu się zająć małe miasto Kaborkę; poźniej jednak, gdy Mexykanie stawili mu silny opór, zmuszony był owarować się w jednym z domów miejskich. Przez 6 dni trwała zacięta walka, ale w końcu zapalił się dom, i korsarze musieli się poddać. W kilka dni potem rozstrzelano wszystkich — a było ich jeszcze 51 — razem z jenerałem Crabbe. Mexykanie dali się tak dalece unieść swej zapamiętałości, że przekroczyli nawet terytoryum amerykańskie, by dobić dwóch ranionych, którym udało się tam umknąć. W San Francisco niezrobiła ta wiadomość zbyt wielkiego wrażenia i w ogóle niežałowano wcale straty tych awanturników.

Hiszpania.

(Uroczystość u dworu. — Komisya za ogłoszeniem ustawy prasy. — Majoraty.)

Madryt, 27. czerwca. Na dzisiejszem posiedzeniu senatu zawiadomiono zgromadzonych urzędownie, że Królowa uda się o godzinie $6^1/_2$ wieczór do kościoła Atocha. Do kościoła tego pójdzie też i komisya złożona z 24 senatorów. Królowa kazała przy tej sposobności rozdać 40.000 realów między ubogich. — Komisya w sprawach prasy przedłożyła już przedwczoraj sprawozdanie swe co do propozycyi rządowej, by ustawę o prasie tymczasowo ogłoszono i oświadczyła się za tą propozycyą. Przyszłego tygodnia rozpoczną się rozprawy nad ustawą. — W senacie, gdzie jeszcze obradują nad reformą konstytucyi, odrzucono poprawkę marszałka Serrano przeciw przywróceniu majoratów. P. Pidal zabrał głos i wyłożył powody skłaniające rząd do przywrócenia majoratów: „Wielkie, społeczeńskie instytucye — mówił między innemi — które nie są dziedzictwem tego lub owego narodu, lecz raczej do całego świata należą, nie można lekceważyć, lecz wypada pilnie je rozważyć. Co do kwestyi bieżącej muszę tu zrobić uwagę, że wielki podział własności doprowadził u wielu narodów ucywilizowanych do tego, że gdyby tylko chciano wejść głębiej w tę sprawę, to wielu nawet przeciwników, którzy teraz są przeciw przywróceniu majoratów, zmieniłoby całkiem swe zdanie. Nie chcemy przywrócenia majoratów z dawniejszemi ich nadużyciami. Radzibyśmy mieć majorat nie taki, jak był dawniej, lecz majorat polityczey, rodzaj patrycyatu politycznego, który uważamy być za rzecz potrzebną i odpowiedną."

Anglia.

(Posiedzenie w Izbach z 30. czerwca. — Tajne głosowanie. — Plany budownicze. — Składki.)

Londyn, 1. lipca. Na wczorajszem posiedzeniu *Izby wyższej* oświadczył lord *Clarendon* na zapytanie lorda *Broughama*, że rząd niewie nic o tem, jakoby z Marsylii odpłynęła expedycya dla sprowadzenia murzynów do kolonii francuzkich. Potem odczytano po raz drugi bil, mocą którego czynność komisyi mianowancj w sprawie uniwersytetu oxfordzkiego przedłużona zostało na dalszych 6 miesięcy.

W *Izbie niższej* przedłożył Mr. *Henry Berkeley* coroczny swój wniosek względem zaprowadzenia tajnego głosowania. Lord Palmerston przyrzekł na przyszłą sesyę przedłożyć bil reformy; Henry Berkeley radby przeto wiedzieć, czy rząd zamyśla przyjąć do tego bilu tajne głosowanie. Ponieważ nie nastąpiła żadna odpowiedź na to pytanie, oświadczył p. Berkeley, że milczenie to musi uważać za odmowną odpowiedź, i jak dawniej przy podobnych sposobnościach wyjaśnić Izbie swoje przekonanie. Zbijał szczegółowo główne zarzuty przeciwników balotowania, i dowodził, że tylko tajnem głosowaniem można zapobiedz nadal podobnym okropnym scenom i zdrożnościom, jakie wydarzały się przy ostatnich powszechnych wyborach w Anglii. Sir *J. Shelley* popierał wniosek. *Kanclerz skarbu* oświadczył, że niepodziela przekonania pana Berkeleya ani też nadziei jego co do zbawiennych skutków balotowania. Tajne głosowanie, mówił, sprzeciwia się charakterowi ludu angielskiego, i można śmiało powiedzieć, że większa część wyborców nietylko nie lęka się, ale owszem pragnie oświadczyć jawnie, komu głos swój ofiarowała. *Greer* mówił dobitnie za wnioskiem, lord *J. Russell* zbijał go. Berkeley — mówił — opiera się na trzech przypuszczeniach, a te są zupełnie fałszywe. Po pierwsze utrzymuje, że przy jawnem głosowaniu nie ma śmiałości żaden wyborca objawić swego prawdziwego zdania; powtóre, że każdy wyborca ma prawo oddawać wotum swoje bez względu na nikogo, prócz siebie samego, i że nie istnieje żaden trybunał, który mógłby go pociągnąć do odpowiedzialności za sposób, w jaki wotował; po trzecie nakoniec zdaje mu się, że cały kraj pragnie tajnego głosowania Wszystkie te przypuszczenia są przewrotne. Po krótkiej odpowiedzi Berkeleya nastąpiło głosowanie, i wniosek jego został odrzucony 257 głosami przeciw 189, zatem większością 68 głosów.

— Do **Chathamu** nadszedł wczoraj rozkaz, ażeby pułki 10. i 29. zostały natychmiast wyprawione do Indyi.

Mianowana od rządu komisya, która zajmowała się rozpoznaniem planów budowniczych do nowych zabudowań ministeryalnych, ukończyła już poruczoną jej czynność i ogłosiła dziś sprawozdanie swoje. Z 17 premii przeznaczonych do rozdania otrzymali 2 archy-

tekci francuzcy, a resztę 15 przysądzono samym tylko budowniczym angielskim. Pierwszą nagrodę za ogólny zarys podbudowania otrzymał p. Crepignet w Paryżu (500 funt. sztr.); obie dwie pierwsze nagrody po 800 funt. sztr. za plany do zabudowań ministerstwa spraw wewnętrznych i wojny, przyznano pp. Coe i Hofland, tudzież p. Garling (firmy angielskie). Drugą z nagród w sumie 500 ft. szt. za wtóry najlepszy plan do zabudowania ministerstwa wojny otrzymał także cudzoziemiec, p. D'Hazebeille w Paryżu. — Składki na cześć czcigodnej panny Nightingale już skończone, i zebrano znaczną sumę 44.000 funt. sztr.; oprócz tego spodziewają się jeszcze z kolonii do 2000 funt. sztr.; i taka sama też kwota pójdzie podobno na pokrycie kosztów zbierania składek i administracyi. Do powyższej sumy przyłożyła armia i flota 9000 funt. sztr., a kolonie 5000 funt. sztr.

Francya.

(Zajęcie Kabylii. — Mianowania. — Ugody z towarzystwem kolei. — Legata Napoleona I. cudzoziemcom. — Hiszpańska ustawa dezamortyzacyi. — Układy Hiszpanii z Mexykiem zerwane.

Paryż, 2. lipca. *Monitor* niewspomina i dziś jeszcze nic o zwycięztwach w Kabylii; ale podług otrzymanej właśnie depeszy telegraficznej z Marsylii przyniosły dzienniki algierskie wiadomość, że na dniu 28go z. m. zajęła dywizya Yussufa ostatni już przytułek Beni-Yenów, wieś Taunę, gdzie opierała się jeszcze ostatnia garstka niepodbitych dotąd szczepów. Z 25 oficerów ranionych na dniu 24. czerwca znajduje się 12 w tak niebezpiecznym stanie, że stracono już wszelką nadzieję ich ocalenia. W walce tej odznaczali się Kabyle nietylko osobistą walecznością, ale okazali także tyle zręczności w strzelaniu i zakładaniu szańców, że niektóre z nich zdołali zająć Francuzi dopiero po kilkugodzinnej walce za pomocą artyleryi.

— Dziennik urzędowy ogłasza dziś znowu ugodę między rządem i towarzystwem kolei północnej, z nadaniem mu koncesyi na budowlę kilku linii ubocznych.

— Dekretem cesarskim z 30. czerwca został pan Boinvilliers mianowany w miejsce senatora pana Boulay członkiem rady szkolnej.

— Z dawnych żołnierzy cesarstwa, którzy stali się cudzoziemcami lub mieszkają za granicą, otrzymało 500 udział w testamencie Napoleona I.; do każdego przyznania przyłączony jest tytuł: Légataire de Napoléon I.

— Stacya angielska w odnodze perskiej została wzmocniona jedną korwetą i jednym brygiem.

— Kwestya sporna względem kościelnych dóbr w Hiszpanii została teraz, jak donosi *Journal des Débats*, stanowczo załatwiona w Rzymie. Jak wiadomo, zawiesił marszałek Narvaez za wstąpieniem swojem do gabinetu na wyraźne żądanie Królowy Izabeli wykonanie ustawy dezamortyzacyi, i rozpoczął zarazom układy ze stolicą papiezką względem potwierdzenia sprzedaży dokonanej już na mocy tej ustawy. Papież przyrzekł teraz potwierdzić dokonaną już sprzedaż, a to za usilnem staraniem pana Pidal, ministra spraw zagranicznych, który kilkakrotnie przedstawiał w Rzymie konieczność tego potwierdzenia.

— Rząd hiszpański usprawiedliwia tem przerwanie układów swoich z panem Lafragua, że położenie teraźniejszego prezydenta Mexyku pana Commonfort zanadto jest niepewne, by zawarty z nim traktat podawał jakąkolwiek rękojmię trwałości. Francuzka dywizya floty w odnodze mexykańskiej ma być wzmocniona jedną korwetą i jednym brygiem.

— Wielka strata zagraża francuzkiej i europejskiej literaturze. Beranger chory śmiertelnie, leży już bez przytomności, i lekarze zwątpili już o jego życiu.

— Depesza telegraficzna z 3go czerwca donosi: „Dzisiejszy *Monitor* ogłasza nominacye członków bióra ciała prawodawczego. Pan Morny został mianowany prezydentem, panowie Schneider i Reveil wiceprezydentami, a panowie Vast-Vimeuz i Herbert kwestorami."

Holandya.

(Czynności w Izbach. — Ustawa nauk elementarnych. — Podatek sukcesyjny.)

Haaga, 29. czerwca. *Izba druga* rozpoczęła wczoraj walne rozprawy nad ustawą względem nauki elementarnej. Rząd przedłożył Izbie projekt co do podatku sukcesyjnego, przyczem zachodzą także i zmiany odnoszące się do postanowień o podatku od wywozu gotowizny z kraju. Podatek sukcesyjny podwyższono nawet i w razie dziedziczenia pozostałości przez krewnych najbliższych: Małżonkowie obejmując jedno po drugiem sukcesyę, płacą 6 od sta (potąd pobierano tylko 4%). Za sukcesyę po braciach i siostrach postanowiono 6% podatku, po kuzynach i kuzynkach 9%, a po dalszych krewnych 11% podatku. — Upewniają, że Jej Mość Królowa matka wybiera się wkrótce na Szlask, gdzie jakiś czas zabawi w zamku Muskau, należącym do księcia Fryderyka niderlandzkiego. Spodziewają się tu przybycia następcy w Sachsen-Meiningen, który, jak słychać, stara się o rękę drugiej córki i księżniczki Maryanny niderlandzkiej.

Włochy.

(Księżna Parmy do Bolonii. — Ustawa stopy procentowej w królestwie sardyńskiem.)

Gazz. di Parma pisze: „Wczoraj (29go czerwca) odjechała Jej królewicz. M. księżna-rejentka w towarzystwie J. królewicz. M. hrabi Bardi, tudzież księżniczek Margarety i Alice na Modenę do Bolonii na powitanie J. Ś. papieża."

Wydana teraz została ustawa przepisująca z prawa stopę procentową, i zawiera następujące 5 artykuły:

Art. 1. Stopa procentowa albo jest prawna, albo ugodna. Prawna oznacza się w sprawach cywilnych na 5, a w handlowych na 6 od sta, a która wtedy przypada, kiedy czynsze, co mają być opłacane. nie zawierały w dokumencie wyraźnie oznaczonej stopy. Czynsze ugodne zależą od woli kontrahentów; ale w sprawach cywilnych powinna być stopa ta czynszu polubownego wyraźnie być oznaczona, inaczej przypada tylko stopa prawna.

Art. 2. Od czynszów zapadłych wolno obliczać osobne czynsze, albo na mocy prawa, w skutek albo na mocy wyroku wydanego. albo na mocy ugody polubownej stron kontrahujących. W sprawach handlowych zależyć ma i nadal wysokość czynszu od czynszów, jaka jest w zwyczaju; a w sprawach cywilnych liczyć się mają czynsze od czynszów dopiero po upływie roku, kiedy miały być wypłacane. Nie stosuje się to jednak do kas oszczędności, których regulamin i rozporządzenia są insze.

Art. 3. Dłużnik po upływie lat 5 może kapitał wypłacić, chociażby i inna w tej mierze była umowa, jeżeli czynsze jego przewyższały prawną stopę procentową. Jednak powinien 6 miesięcy naprzód o tem pisemnie donieść, i wyrazić, że się zrzeka dłuższego terminu spłaty.

Art. 4. Wyrazy poprzedzającego artykułu nie odnoszą się do kontraktów na dożywocia, ani do spłat takich, które oprócz czynszów winne są corok pewną kwotę z długu opłacać. Nie mogę też być zastosowane do tych długów, które ciążą na państwie, na gminach lub jakiejkolwiek innej korporacyi.

Art. 5. Artykuł 517 kodexu uchyla niemniej jak wszystkie inne przepisy, sprzeciwiające się niniejszej ustawie.

Niemce.

(Król Wirtemberski wyjechał do wód. — Zmowy czeladzi rzemieślniczej. — Wizytacye domowe u Protestantów.)

Jego Mość Król wirtemberski odjechał 1go b. m. do kąpiel w Baden-Baden, gdzie też przybył już z Wiédnia i hrabia z Syrakuzy.

Elberfeld, 30. czerwca. Dziennik *Elb. Ztg.* pisze: „Jeszcze i czeladzi szewskiej zachciało się tu zawiesić robotę dla wymuszenia większej zapłaty. W tym zamiarze zebrało się ich do 40 dziś zrana na gospodzie, ale policya uwięziła wszystkich, wyprawiła natychmiast 22, a mianowicie 16 cudzoziemców i 6 krajowców z przymusowym paszportem do miejsca urodzenia, a innym oznajmiono, że spotka ich taki sam los, jeśli zabawią w mieście 24 godzin bez roboty. Jak słychać, powrócili już wszyscy do swoich majstrów."

Z wielko-księztwa **Oldenburgskiego** piszą do *A. p. Gaz.* z końca czerwca: Protestancka wyższa rada kościelna w Oldenburgu a najwyższa władza kościelna w kraju, która przy pomocy naszych nowych, demokratycznych urządzeń kościelnych, okazuje w dotrzymywaniu wskazanego jej z wyższej powagi kierunku kościelnego wielką gorliwość i wytrwałość, poleciła niedawno synodom obwodowym zaprowadzenie znów „wizytacyi domowych," które już dawno ustały, a niegdyś według wydanego ze strony najwyższej władzy krajowej „porządku kościelnego" z roku 1722 zasadzały się na tem, „by pilnie i starannie wywiadywano się, jakie jest moralne prowadzenie się każdego z parafian, i ażeby odbywały się we wszystkich bez wyjątku domach a to, iżby przełożony duchowny mógł wiedzieć jakie jest zachowanie się parafian i przekonać się o gorliwości ich w wierze, o dopełnianiu obowiązków prawdziwej bogobojności itd." Nikt, czy to młody, czy wiekowy, czy to ze stanów niższych lub wyższych, nie mógł sprzeciwiać się tym wizytacyom domowym. . . Predykant dopełniający tych wizytacyi musiał mieć zawsze pod ręką: Rejestr przystępujących do komunii świętej dla utrzymania kontroli w tej mierze; księgę czarną, do której zaciągano nazwiska grzeszników dających z siebie przykład zgorszenia, a to w porządku dziesięcioro przykazań Bożych, by ich ciągle upominał i do skruchy przywodził . . . Egzamin podczas tych wizytacyi domowych miał być od predykanta w taki sposób przedsiębrany, by się mógł przekonać o religijnem wykształceniu mieszkańców, o pojmowaniu przez nich artykułów wiary, obowiązków życia itd."

Rosya.

(Inspekcya zakładów naukowych.)

Petersburg, 27. czerwca. Na wniosek naczelnej administracyi szkolnej rozkazał Cesarz, dla zaprowadzenia lepszej kontroli co do prywatnych zakładów naukowych w Petersburgu, ustanowienie tylko jednego inspektora tych zakładów, który niema być związany żadnym innym urzędem, zamiast czterech dawnych obieranych zwykle na rok jeden. Służbowa ranga nowego inspektora jest taka sama, jak inspektora koronnych zakładów naukowych w petersburgskim okręgu szkolnym; pensya jego wynosi 1753 rubli 56 kopijek, a nominacya zawisła od kuratora petersburgskiego okręgu szkolnego, ministra oświecenia.

Turcya.

(Podróż morska Sułtana i powrót. — Pokup edwabiu. — Wojna domowa mieszkańców górskich. — Żądania posła angielskiego w Prsyi. — Doniesienia z Czerkasyi. — Pokłady srebra. — Zaburzenia w Maskacie.)

Wiadomości z **Konstantynopola** są z 26. czerwca. Sułtan powrócił już z wycieczki swojej do Ismidu. Jak już donoszono, rozpoczęła się ta podróż 21. czerwca fregatą parową „Fezibahri", na której znajdowali się także książęta cesarscy. Wielki Wezyr Roszyd Basza, ministrowie Mehemd Ali Basza i Riza Basza płynęli

fregatą „Szaikszadi“ i korwetą „Pęikiszewket“. Ali Galib Basza i Achmet Fethi Basza niemogli dla słabości uczestniczyć w tej podróży. Eskadrę sułtańską przyjmowano świetnie na każdej stacyi. W Kalki wystąpili w szeregach uczniowie szkoły marynarskiej i cała ludność wyspy witała Sułtana okrzykami radości. Wieczorem zatrzymano się w Hereke u odnogi Nikomedyi. Sułtan wysiadł nazajutrz zrana na ląd i zwiedzał fabrykę cesarską. Po południu stanęła eskadra w Ismidzie, gdzie oglądano zatokę, warsztaty marynarki i fabryki cesarskie. Na drugi dzień spuszczano z warsztatu okręt śrubowy „Szerhié“. O godzinie 2. odpłynęła eskadra śród radośnych okrzyków ludności znowu na morze, a 25. zrana oznajmiły działa Tofany powrót Sułtana do Konstantynopola.

Do Adryanopola i Brusy zjechali ajenci francuscy skupywać jedwab; zapowiadają ztąd znaczne podwyszenie ceny tego artykułu.

Z Latakii donoszą, że mieszkańcy poblizkich gór, po części jeszcze czciciele słońca i księżyca prowadzą między sobą wojnę domową.

Z Bagdadu donoszą o odjeździe posła angielskiego, pana Murraya, do Teheranu. Deputowany perski, Ali Chan, towarzyszy mu aż do granicy. Pan Murray zamyśla z wielką pompą wjeżdżać do Teheranu, a mianowicie w towarzystwie angielsko-indyjskiego pułku artyleryi, by, jak powiada, mógł odwzajemniać należycie salwy perskie.

Z Czerkasyi nadeszła wiadomość z 7., że dniem przedtem pojawiła się rosyjska korweta ze statkiem kanonierskim pod banderą angielską w pobliżu Gelenczyku. Czerkiesi złudzeni pozorem gotowali uprzejme przyjęcie okrętowi; ale wnet spostrzegli swój błąd, gdy Rosyanie dotarłszy bliżej zabrali im dwa statki i uwieźli spiesznie. Tak samo postąpili Rosyanie pod Sandżakiem, gdzie podpalili bazar swojemi bombami. Sefer Basza uwiadomił o tem natychmiast wysoką Portę z tym dodatkiem, że ze szkodą handlu europejskiego będzie musiał zakazać żeglugę w portach czerkieskich.

Zarazem donoszą o odkryciu obfitych pokładów srebra w Czerkiesyi i że zaczęto już wydobywać je z wielką korzyścią na rozkaz Mehmet Beja.

W Maskate panują od śmierci Imana wielkie zaburzenia.

Azya.

(Rokosz indyjski. — Porucznik Willoughby. — Doniesienia z Chin. — Pożyczka chińska. — Ogłoszenie konzula angielskiego z wezwaniem do udziału w chińskiej pożyczce. — Srodki zaradcze użyte w Indyach.)

Z **Kalkuty** otrzymano w Anglii doniesienia sięgające po dzień 18. maja, a dziennik *Times* zawiera dalsze szczegóły o rokoszu Sypajów. Między innemi wspomina o czynie bohaterskim porucznika artyleryi Willoughby w Delhi, który arsenał i prochownię wysadził w powietrze, by tylko nie dostały się w ręce buntowników. Zdaje się jednak, iż sam postradał przy tem życie. Wnuk wielkiego mogula, którego obwołano Królem, musi się mimo własnej chęci powodować rokoszanom, a szczerości swej dla rządu angielskiego tem dowiódł, że pierwszy doniósł wice-gubernatorowi w Agra o grożącem niebezpieczeństwie. Cały ten rokosz długo potrwać nie może, zwłaszcza, że położenie rokoszan jest bardzo niepomyślne; skupieni w mieście murem obwiedzionem nie mają ani zapasu żywności, ani dość amunicyi. W moralnym jednak względzie nie należy wypadku tego lekceważyć, gdyż dotychczas niewydarzyło się jeszcze, by Sypahowie porywali się na swych oficerów i na ich życie godzili.

Wiadomości z rzeki Kantonu sięgają po dzień 8go czerwca. Chińczycy usiłowali kilkakrotnie wysadzić w powietrze okręta angielskie, i omal że im się to nie powiodło. Puścili na morze wielką skrzynię żelazną (według niektórych kocioł z paropływu „Queen“), godząc głównie na okręt wojenny „Acorn“. Byłto pożognik pełen materyału zapalnego, lecz na szczęście Anglików wybuchnął przedwcześnie — o jakie 15 arszynów od okrętu, i żadnej szkody nie wyrządził.

Angielski parpływ „Sampson“ zburzył i zatopił z pomocą brygu „Camille“ wielką liczbę dżonek korsarskich i lorch u wybrzeży.

W Stanley odkryto spisek robotników chińskich. Wytoczono im proces i kilku stracono.

Z Tuchowa donoszą z 30. maja, że z obawy przed napadem rokoszan ustała prawie całkiem wszelka komunikacya handlowa. Kupcy i ludzi majętniejsi pouktywali swe mnienie, a targ na herbatę odłożono na czas bezpieczniejszy. Konzul tamtejszy kazał tymczasem obwieścić, że władze cesarskie chcą u kupców europejskich zaciągnąć pożyczkę 500.000 taelów srebra po 3 od sta miesięcznie, i zabezpieczają pożyczkę tę na cłach pobieranych we wszystkich portach, które dla cudzoziemców są przystępne. W Amoy (6. czerwca) było wszystko w porządku. Do Hong-kong zawinęło kilka angielskich łodzi kanonierskich. Do kroków wojennych tak prędko jednak nie przyjdzie, a zwłaszcza pokąd rokosz w Indyi nie będzie uśmierzony.

— Dziennikowi *Courrier de Paris* piszą z **Hongkongu** z 9. maja: „Otrzymaliśmy z Fu-Czu-fu następujący dokument, z podpisem konzula angielskiego, datowany z 2. maja:

„Podpisany otrzymał tymczasowe oznajmienie wysokich władz chińskich tej prowincyi (Fo-Kien), że pragną zaciągnąć u obcych kupców na rachunek cesarskiego rządu pożyczkę w sumie 500.000 uncyi srebra po 3% miesięcznie; spłacanie pożyczki ma być zagwarantowane cłami, pobieranemi w Fu-Czu-fu i w innych portach, otwartych handlowi europejskiemu. Podpisany wzywa osiadłych tu Anglików, ażeby rozważyli dobrze tę propozycyę, i byłby im wielce obowiązany, gdyby go jak najrychlej uwiadomili o swoich zamiarach.“

„Oznajmienie to jest całkiem autentyczne i niepodlega żadnej wątpliwości, że wielu kupców będzie subskrybować na tę pożyczkę. Prowizya, 3% miesięcznie, jest zanadto ponętna, zwłaszcza że zagwarantowana dochodami pięciu portów, z których każdy może się poszczycić się nierównie większym obrotem handlowem, niż Havre lub Marsylia.“

Bombaj, 29. maja. Jak donoszą dziennikowi *Börsen-Halle* utrzymuje spokój w Audzie Sir Henry Lawrence. Twierdzę w Akahabad, gdzie znajdują się znaczne magazyny, oddano dla ostrożności pod straż inwalidom europejskim, umieszczonym zwykle w twierdzy Czumar. — W Kalkucie użyto wszelkich środków ostrożności na przypadek wtargnięcia powstańców. Europejski pułk piechoty z konną artyleryą stoi w Barvackpore, inny europejski pułk piechoty w forcie William. Jeden europejski pułk fizylierów spodziewany był w Kalkucie z Madras w drugiej połowie maja, a trzy europejskie pułki piechoty z odnogi perskiej z początkiem czerwca.

Wszyscy komendanci brygad i szefowie stacyi wojskowych zostali upoważnieni, wykonywać wyroki sądów wojennych bez potwierdzenia wyższej władzy. — Rezydujący w Agra wice-gubernator północno-zachodnich prowincyi wydał trzy proklamacye. W pierwszej podaje do wiadomości wypadki w Mirucie i Delhi jako też środki użyte ze strony rządu dla przytłumienia buntu, i wzywa ludność kraju pod zapewnieniem, że rząd niemyśli nawet naruszać praw, zwyczajów i religijnego obrządku wojsk krajowych, ażeby oddawało się spokojnie swoim zatrudnieniom i niedozwoliło ujść zbiegłym buntownikom. Druga proklamacya ogłasza stan wojenny w okręgach Mirucie, Muzusserneger, Bulundżuhur w położonym na wschód od rzeki Jumny okręgu Delhi. Trzecia proklamacya nakoniec zagraża każdemu właścicielowi gruntów, któryby użyczał pomocy buntownikom, konfiskatą majątku.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 5. lipca. Wczoraj wieczór renta 3% 67, $32\frac{1}{2}$. kolej 640. Z Neapolu donoszą pod d. 3. b. m., że banda powstańców zupełnie rozbita, w walce ostatniej straciła 100 ludzi w poległych. — Radca stanu Fremy mianowany jest gubernatorem w administracyi kredytowej, a Langlais, Bavoux, Chasseriau radcami stanu.

Liwurna, 2. lipca. Odezwa gubernatora Bargagli zapowiada z otuchą, że się nadal nie będą ponawiały powstania; rząd jest w zupełnej sile przytłumić wszelkie zapędy. Książę następca tronu zwiedzał dziś kasarnie.

Turyn, 3. lipca. Dyrektor i żerant organu Mazzinistów „Italia del Popolo“ w Genuy uwięziony został. Spokojności nic dalej nie naruszało. Władze mają się na ostrożności.

Wiadomości handlowe.

(Targ na bydło we Lwowie.)

Lwów, 7go lipca. Spęd bydła rzeźnego na wczorajszym targu liczył 200 sztuk wołów których w 9 stadach po 8 do 50 sztuk z Rohatyna, Dawidowa, Rozdołu i Lesienic na targowicę przypędzono. Z tej liczby sprzedano — jak nam donoszą — na targu 191 sztuk na potrzeb miasta, i płacono za woła, mogącego ważyć 300 ℔ mięsa i 36 ℔ łoju, 6r.; sztuka zaś, którą szacowano na 350 ℔ mięsa i 46 ℔ łoju, kosztowała 80r. mon. konw.

(Ceny targowe w obwodzie lwowskim.)

Lwów, 4go lipca. Według doniesień handlowych płacono w drugiej połowie czerwca a targach w *Gródku*, *Jaryczowie* i *Szczercu* w przecięciu za mc pszenicy 4r.—4r.13k.—4r.24k.; żyta 2r.10kr.—2r.18kr.—2r.33kr.: jęczmienia 1r.32kr.—1r.45kr.—2r.; hreczki 2r.—1r.49kr.—2r.; kartofli 1r.12kr.—50kr.—1r.30kr. Cetnar siana kosztował 1r.—2kr.—40kr. Sąg drzewa twardego 8r. 30kr.—6r.16kr.—8r., miękkgo 6r.30kr.—4r.24kr.—6r. Funt mięsa wołowego sprzedawano po $\frac{4}{5}$kr.—7kr.—$6\frac{3}{4}$kr. i mas okowity po 36kr.—0—45kr. mon. konv — Wełny i nasienia koniczunie było w handlu.

Kurs lwowski.

Dnia 7. lipca		gotówką zł.	gotówką kr.	towarem zł.	towarem kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	45	4	48
Dukat cesarski	„ „	4	47	4	50
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	16	8	19
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	36	1	37
Talar pruski	„ „	1	31	1	33
Polski kurant i pięciozłotówka . .	„ „	1	11	1	12
Galicyj. listy zastawne za 100r.	bez kuponów	81	5	81	39
Galicyjskie obligacye indemnizyjne	bez kuponów	79	57	80	24
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	84	15	85	—

Wiedeński kurs papierów.

Dnia 4. lipca.				w przecięciu
Obligacye długu państwa .	5%	za sto	$83\frac{7}{8}$ 84	84
detto pożyczki narod. .	5%	„	85 $85\frac{1}{8}$ $\frac{3}{16}$ $\frac{1}{4}$	$85\frac{3}{16}$
Pożyczka z losami z r. 1834 . . .		„	—	—
detto detto z r. 1839 . . .		„	$142\frac{1}{2}$ $\frac{3}{4}$	$142\frac{5}{8}$
detto detto z r. 1854 . . .		„	$109\frac{1}{2}$ $\frac{3}{4}$	$109\frac{5}{8}$
Obl. indemn. Niż. Austr.	5%		$88\frac{3}{8}$	$88\frac{3}{8}$
detto galicyjskie i węgierskie	5%		$81\frac{3}{4}$ 82 $82\frac{1}{8}$	82
detto krajów koron.	5%		$86\frac{1}{8}$	$86\frac{1}{8}$

	za sto	w przecięciu
Akcye bankowe	1011 1012	1012
Bankowe listy zastawne 5% z term. wypłaty za 12 miesięcy za 100 złr.	—	—
Akeye n. a. Tow. eskp. na 500 złr.	—	—
Akcye austr. Instyt. kredyt. handlu i przemysłu na 500 złr. (30% wpłacone)	$239^1/_4$ $241^1/_4$	$240^1/_4$
Akcye c. k. uprzyw. tow. wschod. kolei żel. państwa na 200 złr. czyli 500 franków	—	—
detto na 130 złr. czyli 325 frank.	263	263
Akcye kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr.	1915	1915
Akc. kol. Budziń.-Lincko-Gmundz. na 250 złr.		—
Akcye kolei Cesarzowy Elż. na 200 złr.	—	—
Akcye południowo-półn. niem. kolei komunikacyjnej na 200 złr.	$210^1/_4$	$210^1/_4$
Akcye kolei nadcisańskiej na 200 złr.	—	—
Akcye lomb. wen. kolei żel. na 192 złr.	—	—
Akcye Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr.	584	584
Akcye austr. Lloyda w Tryeście na 500 złr.	—	—

Wiedeński kurs weksłów.

Dnia 4. lipca.

		w przecięciu.
Amsterdam za 100 holl. złotych	$86^1/_4$ $^1/_2$	$86^3/_8$ 2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	$104^3/_8$	$104^3/_8$ uso.
		3 m.
Berlin za 100 tal. prus.	—	— 2 m.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę $24^1/_2$ fl.	$103^5/_8$ $^1/_2$	$103^5/_8$ 3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	—	— 2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	$76^5/_8$ $^1/_2$	$76^1/_2$ 2 m.
Lipsk za 100 talarów	—	— 2 m.
Liwurna za 300 lire toskań.	—	— 2 m.
Londyn za 1 funt. sztrl.	$10-8^1/_2$	$10-8^1/_2$ 3 m.
Lyon za 300 franków	—	— 2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	—	— 2 m
Marsylia za 300 franków	121 $120^7/_8$	121 2 m.
Paryż za 300 franków	—	— 2 m.
	$121^1/_4$	$121^1/_4$ 2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	263	263 31 T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	—	— 31 T. S.
Cesarskie dukaty	$7^3/_4$	$7^3/_4$ Agio.
Dukaty al marco	—	— Agio.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 7. lipca.

Oblig. długu państwa 5% 84; $4^1/_2$% $73^{13}/_{16}$; 4% —; z r. 1850 —. 3% —; $2^1/_2$% —. Losowane obligacye 5% —. Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z r. 1839 144. Wied. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. — —. Akcye bank. 1014. Akcye kolei półn. —. Glognickiej kolei żelaznej —. Oedenburgskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żeglugi parow. 572. Lloyd $402^1/_2$. Galic. listy zast. w Wiedniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. 615 złr.

Amsterdam l. 2 m. —. Augsburg $104^1/_2$ 3 m. Genua — l. 2 m. Frankfurt $103^5/_8$ 2 m. Hamburg $76^5/_8$ 2 m. Liwurna — — 2 m. Londyn 10 — 9. 2 m. Medyolan $103^1/_4$. Marsylia 121. — Paryż $121^1/_4$. Bukareszt 264. Konstantynopol 460. Smyrna —. Agio duk. ces. $7^3/_4$. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —; lit. B. — Lomb. —. 5% niż. austr. obl. indemn. $80^{13}/_{16}$; innych krajów koron. 464. Renty Como —. Pożyczka z r. 1854 110. Pożyczka narodowa $85^9/_{16}$. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. $260^3/_4$ fr. Akcye c. k. uprzywil. zakładu kredyt. 240. Hypotekar. listy zastawne —. Akcye zachodniej kolei żelaznej $200^1/_4$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 7. lipca.

Hr. Dunin Borkowski Alex., z Winiczek. — Br. Brückman Hen., z Wołoszczy. — Br. Giensmann Alex., c. ros. rotm., z Rosyi. — Br. Knobl, c. k. kapitan, z Wiednia. — PP. Chlibkiewicz Felis, z Pragi. — Jaworski Ant., z Lawrykowa. — Jabłonowski Józ., z Dolhego. — Jelowicki Jul., z Chudyjowiec.— Kalmucki Wilh., z Dembicy. — Kostandaki Aga Mik., z Flamanse. — Reinold Konrad, c. k. komis. katast., z Litomirza. — Rosnowano Mik., z Moldawii. Sobieszczański Ig., z Brodów. — Tustanowski Jul., z Wasiuczyna. — Wender Jan, c. k. kom. katast., z Ellbogen. — Wiedemann Ant., c. k. furier, z Wiednia.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 7. lipca.

Ks. Liechtenstein Edw., c. k. feldmarszałek-porucznik, do Krakowa. — Hr. Komorowski Ant., do Konotop. — Hr. Lanckoroński Teod., do Poddubiec.— Hr. Stadnicki Jan, do Wiednia. — PP. Abrahamowicz Józ., do Twicy. — Bernatowicz Hip., do Sarnik. — Brześciański Stan., do Rosyi. — Rucki Alex., do Francyi. — Białobrzeski Józ, do Bóbrki. — Biliński Onuf., do Łukawicy. — Czajkowski Hip., do Bóbrki. — Jełowicki Eust., do Dembicy. — Jaworski Ant., do Lawrykowa. — Kownacki Ant., do Czernicy. — Łoś Mik., do Dembicy. — Lettner Gust., c. k. kap., do Zarzyc. — Łucki Józ., do Sarnik. — Makowski Alex., do Dembicy. — Nowosielski Lud., do Zbory. — Obertyński Henryk, do Cieląża. — Pietruski Konst., do Stryja — Rodakowski Jan, do Konczak. — Rodecki Eug., do Lipska. — Romaszkan Piotr, do Gasztain. — Stankiewicz Szczepan, do Podlisek. — Stanek Józef, do Wiszenki. — Szameit Max., do Gródka. — Zawadzki Marcin, do Orzechowiec.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 6. lipca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	326.16'''	+ 14.8°	69.6	wschodni sł.	jasno
2. god. popoł.	325.47	+ 20.5°	43.7	półn.-zach. „	pochmurno
10. god. wiecz.	324.52	+ 15.1°	73.2	północny „	„

Przegląd

spostrzeżeń meteorologicznych we Lwowie w miesiącu czerwcu 1857.

Średni stan barometru był 325.'''810 miary paryskiej przy temperaturze 0.

Najwyższy 329.'''78 dnia 25. zrana.

Najniższy 321'''86 dnia 1. zrana.

Największa chwiejność wynosiła przeto 7.'''92.

Średnia temperatura była + 13.°93R.

Najwyższa + 25.°0 dnia 10. w południe.

Najniższa + 6.°2 dnia 16. zrana.

Największa zmiana była przeto 18.8°

Średnia wilgoć powietrza wynosiła 73.38 pr. C.

Największa 95.9 dnia 18. zrana.

Najmniejsza 39.3 dnia 4. w południe.

Największa chwiejność wynosiła przeto 56.6 pr. C.

Całkiem pogodnych dni było 1, mało pochmurnych 7, mocno pochmurnych 16, całkiem pochmurnych 6. Mgły nie było; łyskanie się było w 3, burza w 1 dniu. Ta ostatnia dnia 11. po południu 2 h. 30 przyniosła grad, który od połud. zachod. ku półn. wsch. stronie w długości 11 a w szerokości $1^1/_2$ do 2 mil znaczną szkodę wyrządził.

Deszcz padał w 13 dniach, wysokość jego wynosiła 48.'''64.

Wiatr dzielił się w następujący sposób: półn. był 6, półn. zach. 16, zach. 43, połud. zach. 12, połud. 8, połud. wschod. —, wschod. 1, półn. wschodni 4 razy; siła jego w ogóle mała, tylko dnia 15. wiał od południa aż do nocy wiatr mocniejszy.

Z porównania tego miesiąca z czerwcem 1856 okazują się następujące różnice: Średni stan barometru był tego roku 0.'''541 niższy; średnia temperatura powietrza 0.°31 mniejsza; średnia wilgoć powietrza 0.99 większa; kierunek wiatru tego roku więcej na zachód; burz 4 mniej, łyskania się 3 i grad 1 więcej; mgła zaś 1 mniej; pogodnych dni było 1 więcej, mało pochmurnych 4 mniej; mocno pochmurnych jednaka liczba, całkiem posępnych 3 więcej; dżdżystych dni 1 więcej. Ilość deszczu o 2.'''39 większa.

TEATR.

Dziś: Przedst. polskie: **„Opieka wojskowa."**

KRONIKA.

Aptekarz w Atenach Lauderer, wynalazł środek od morskiej choroby; radzi 10—20 kropli chloroformu roztworzyć w wodzie i wypić. Natychmiast ustają zwykłe mdłości i wymioty, a pacyent tymczasem uswaja się z morzem i z chwianiem okrętu. Jedna taka dozis jest dostateczna, tylko uważać potrzeba, że kto gwałtowniej cierpi, ten niech dwie trzy krople więcej weźmie.

— Najsławniejszy i na wszelki sposób najszczęśliwszy szarletan paryzki, znany w całej Francyi przedawca ołówków, Mengin, umarł w Paryżu na dniu 22. czerwca, zostawiając czystego majątku 400.000 franków, zebranych w przeciągu 15 lat jedynie ze sprzedaży ołówków po ulicach. Mengin miał do 40 lat, pochodził z dobrej familii, i przykładał się za młodu do prawnictwa. Ale lubiał żyć zanadto wesoło, i gdy wyczerpały mu się już wszelkie źródła pomocy rozpoczął swój handel ołówkami własnego wynalazku. Ktokolwiek zwiedzał Paryż ostatniemi laty musiał widywać zapewne słusznego, przystojnego mężczyznę, który stojąc na dużym, bogato ozdobionym wózku miewał mowy do publiczności, zebranej zawsze licznie około niego. Mowca ten nosił płaszcz z zielonego aksamitu, obszyty złotemi frędzlami i hełm z piórami na głowie. Niezawsze jednak mówił. Czasami przygrywał służący jego na katarynce, a on sam wyprawiał rozmaite pantomimy, które jednak nieposuwały się nigdy do rubaszności. Zarazem rysował swoim ołówkiem najdziwaczniejsze karykatury. Ów mężczyzna było Mengin. Na słuchaczów swoich wywierał on szczególniejszy wpływ. Wywoływał śmiech i płacz podług upodobania, i każdą razą, gdy ukończył swoją mowę i swoje pantomimy, był pewien, że sprzeda masę ołówków. Mengin przezywał się sam szarletanem. Mawiał publiczności, że musi przywabiać ją swojemi sztuczkami, gdyż inaczej niekupiłby nikt jego towaru, który przecież bardzo jest dobry. Było to bez wątpienia najpopularniejsza istota w całym Paryżu. Portret jego był wszędzie wystawiony, a prócz tego rozdawał on sam tyle monet z popiersiem swojem, że pewno mało kto jest we Francyi, którą objeżdżał we wszelkich kierunkach, coby nieposiadał jego wizerunku.

Dość długo służyła muzyka do tańcu, teraz zaczęto już pływać po muzyce, i w istocie przyjemny to jest widok, jak w nowootworzonej pływalni Esterhazego pod Wiedniem cały szereg uczniów porusza się w takt za dźwiękami muzyki. Podobnie jak w marszu dodaje muzyka ochoty i łagodzi znużenie, taki sam wpływ zdaje się wywierać dźwięk muzyki także na pływającego. Zresztą nierazi już przytem uczniów ów monotonny, niemiły krzyk wywołujących każdy takt nauczycieli pływania i równocześnie może znaczna liczba uczniów wykonywać ćwiczenia swoje w sposób prawdziwie harmoniczny. Prócz tego ulepszono jeszcze w tem metodę uczenia w pływalni Esterhazego, że uczniowie niewiszą już na gurtach, lecz spoczywając bezpiecznie na szawłkach z kauczuku, mogą swobodnie wykonywać swoje poruszenia.

Rozmaitości nr. 27.

przy dzisiejszej Gazecie zawiera:

1. Epopea mieszkańców wysp towarzyskich (z dzieła „Sept ans en Oceanie" przez H. de Coux).
2. Dzieje roślin. (Dokończenie).
3. Łaźnia Maurytańska w Algierze.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*